

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia —

Gazeta wiedeńska z dnia 3. czerwca donosi: N. cesarz jmc, który, ogłoszonem już w numerze 123. gazety wiedeńskiej (obaczyć nr. 68. g. lw.) ustanowieniem komissy zdrowia w Galicyi, opatrzonej w potrzebne pełnomocnictwo, obmyślił najtęskawiej środki do utłumienia tamże choroby *cholera morbus*, i ku zapobieżeniu szerzeniu się onęj; równo troskliwością o dobro reszty monarchii powodowany, rozkazał założyć na granicach Galicyi zakłady kwarantanny.

W skutek tych najwyższych rozkazów, komisya nadworna centralna wydała rozporządzenie, aby to postanowienie n. pana było niezwłocznie wykonane, i dlatego ku obronie Morawii i Ślązka zaleciła rozciągnąć w Galicyi nad rzeką Sołą kordon wojskowy zdrowia, który połączony będzie z kwarantannami Węgier i Ziemi Siedmiogrodzkiej, od Galicyi zaprowadzonemi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 1. czerwca. —

Rząd narodowy zawiadomiony będąc na dniu 29. z. m. przez naczelnego wodza, że generał gubernator miasta Warszawy napisał do tegoż list ubliżający powadze naczelnego wodza, postanowił w dniu 29. z. m. na przedstawienie naczelnego wodza, uwolnić generała piechoty hr. Krukowieckiego, od dalszego pełnienia obowiązków gubernatora miasta Warszawy, wydając onemuż dymissyją następującą:

„Rząd narodowy, do jw. generała piechoty hr. Krukowieckiego: Powodowany przedstawieniem wodza naczelnego siły zbrojnej narodowej, pod dniem 29. maja r. b. do rządu narodowego uczynionem, rząd narodowy widzi się w potrzebie uwolnienia jw. generała od urzędu gubernatora miasta Warszawy, który dotąd sprawował. — Zechcesz pan generał tymczasowie zdać powierzone mu obowiązki na ręce wice-gubernatora, pana pułkownika Kamińskiego.“

Żądanie generała Krukowieckiego, o uwolnienie go od obowiązków gubernatora, przyszło do

rządu narodowego już po przesłaniu mu dymissy na ręce naczelnego wodza.

Podług wiadomości świeżo odebranych, feldmarszałek Dybicz rozdzielił wojsko swoje; posłał część ku Litwie, a częścią przeszedł Bug w Podlaskie. — Markietani, którzy wrócili od korpusu generała Gietguda, mówią: że przechód jego na Litwę nie doznawał przeszkód, że jeszcze dnia 28. maja r. b. nie zaszła żadna między nim a Rossyjanami potyczka, i że w powrocie swoim do Warszawy mało co Rossyjan spotkali. — Za Pultuskiem krąży około 1000 jazdy rossyjskiej dragonów i Kozaków.

Na wczorajszem posiedzeniu izby poselskiej, zabrawszy głos jw. Ledóchowski, posł jedrzewski, uczynił wniosek, aby naczelnemu wodzowi i walecznemu wojsku polskiemu złożono przez delegacyją oświadczenie wdzięczności za tyle poniesionych trudów i poświęceń dla sprawy ojczyzny. Wniosek ten był jednomyślnie przez wszystkich członków przyjęty. Późem na wniosek jw. Ziemięckiego, senat przez delegacyją o tych życzeniach izby uwiadomiony, wybrał ze swego grona deputacyją z trzech członków na czele biskupa lubelskiego z tém nadmienieniem, iż życzy, aby deputacyja niniejsza przez odezwę na piśmie, złożyła wodzowi i walecznemu wojsku dowód zadowolenia całego narodu, przez organ izby wyrażony; któryto wniosek został przyjęty jednomyślnie; poczem marszałek wybrał 8 członków, po jednemu z każdego województwa, którzy w dniu dzisiejszym o godzinie 12tej w południe do głównej kwatery udać się mają. W dalszym ciągu sessyi toczyła się dyskusya nad projektem regulaminu izby, który z niejakimi modyfikacyjami jednomyślnie przyjęto.

— Z tamtąd d. 2. czerwca. —

Raport wodza naczelgo do rządu narodowego, z Pragi dnia 1. czerwca r. b.

Powstanie Litwy, przedsięwzięte z tak wielkim umysłem w sprawie narodu polskiego, i z poświęceniem się nieobliczającem trudności, wkładało na nas święty obowiązek niesienia braciom pomocy, bez względu na trudne okoliczności, w jakich się sami znajdujemy. Tego wymagał po mnie i rząd narodowy. W celu więc szcze-

gólnie otworzenia drogi dla posiłków, mających się postać na Litwę, została przedsięwzięta wyprawa tykocińska. Kilka dni uwięczyło ją pomysłnym skutkiem, gwardyje przeproszone wgranicie tak nazwanego państwa rosyjskiego, otworzyły drogę pierwszym kolumnom naszym, które pod jenerałem Chtapowskim i pułkownikiem Sierakowskim połączyły się z powstałymi braćmi, jedna w białostockiem, druga w augustowskiem, i wspólnie z nimi rozpoczęły działania na komunikacjach nieprzyjacielskich i przeciwko jego siłom.

Gdy feldmarszałek z głównymi siłami przybył gwałtownymi marszami dla sprzeciwiania się naszym działaniom, mordercza bitwa pod Ostrołęką dała czas korpusowi jenerała Giełgud maszerowania z pomocą skuteczniejszą w Litwę. W tej chwili przybyli oficer od jenerała Giełgud przynieśli raport, że jenerał ten szedł w kierunku swego przeznaczenia, nieodznając żadnej przeszkody ze strony nieprzyjaciela.

Tymczasem zmniejszenie wojska narodowego o cały korpus jenerała Giełgud i to w obec zgromadzonych wszystkich sił nieprzyjaciela, straty poniesione w boju, jako i znużenie wojska mocnymi marszami czyniły dla niego spoczynek niezbędnym, dla zyskania którego wojsko zajęło warowny obóz przed Praga. Tutaj wypoczęte i wzmocnione posiłkami z różnych stron przybywającymi, a które wnet zastąpią ubytek korpusu jenerała Giełgud, wojsko narodowe ujrzy się wkrótce wstanie rozpoczęcia na nowo działań zaczepnych, gdy znaczny posiłek braciom Litwinom posłany, stać się musi dla nas samych bardzo wielką dywersyją.

Rząd narodowy postanowieniem z dnia 26go maja r. b. mianował referendarza stanu Ostrowskiego, naczelnika wydziału kontroli w komisji rządowej przychodów i skarbu, dyrektorem jenerałnym dyrekcyi kontroli w téjże komisji rządowej.

W górę po nad Wisłą jest spokojnie. Koło Zamościa Rossyjanie przystąpili bliżej do korpusu jenerała Chrzanowskiego; jenerał Dawidów stał 30go w Starym Zamościu; jenerał Rüdiger posunął się od Dubienki ku Hrubieszowu i miał główną kwaterę w Hostynnem.

Dziś nadeszła wiadomość, że jenerał Chtapowski rozbił koło Narewki dwa pułki rosyjskie z 5cią działami przeciwko niemu wystane. Rosyjan legło 300 zabitych i rannych, zabrali im 5 armat i do 400 jeńców.

Na wczorajszym posiedzeniu izby poselskiej minister spraw wewnętrznych wprowadził projekt rządu względem zajęcia pewnej ilości produktów

zeszłorocznych dla zaopatrzenia wojska, za wynagrodzeniem podług cen targowych, wojewódzkich i powiatowych z miesiąca maja. Po długiej dyskusyi izba na ogół jego zgodziła się.

Powszechny dziennik krajowy użala się na rząd narodowy, który przełożywszy izbom wniosek powiększenia liczby wojska, obok tego przełożył jeszcze projekt do ustawy, podług którego Izraelici miasto osobistej służby, powinni tylko opłacać podatek rekrutowy, a to w tej myśli, że onym to będzie przyjemniejszą; wszelako w ogólności rzecz się ma wcale inaczej, albowiem często bywają nwiadomienia pojedynczych Izraelitów w piśmie publicznym, w których oświadczają, że raczej chcą służyć, jak płacić, i rząd przez ów projekt w każdym przypadku postąpi niesprawiedliwie. Do tego ów projekt mówi jeszcze o ogólnej kwocie podatku, której podział zostawiony jest pojedynczym najstarszym żydowskim, którzy bez kontroli ze strony rządu, mogą się dopuszczać największych nadużyć i ucisków, jakie znowu przypisanoby rządowi, ponieważ przełożeni Izraelitów staraliby się utwierdzać ich w wierze, że władze krajowe chcą ich ukrzywdzenia, pokrywając tym sposobem własne zdzierstwa. Ogólnie zaś każdy krok rządu, czyniący różnicę między Izraelitami a innymi mieszkańcami kraju jest niepolityczny, ponieważ utwierdza istnienie osobnej kasty, która przez to tworzy państwo w państwie: gdy przeciwnie należałoby powoli znieść wszystkie szranki między obiedwoma klasami mieszkańców, a kraj zyskałby na sile moralnej. Nakoniec Izraelici tak są zdolni fizycznie do służby wojskowej, jak i inni mieszkańcy, a jeżeli kraj potrzebuje teraz wsparcia pieniężnego, i w tej klasie jest wielu bardzo majątnych, którzy krajowi swojemu pieniądzem mogliby być pożyteczniejszymi, jak służbą osobistą, a niektórzy nawetby to woleli, jednakowoż pojedyncze wypadki nie należy do wszystkich rozciągać, i robić z tego powszechnie obowiązującą ustawę; przynajmniej należy ją tak dalece zmodyfikować, iżby każdemu Izraelicie wolno było albo wnieść do czynnej służby, lub na pewny czas za prawnie ustanowioną sumę wykupić się, a sumę wnieść prosto do kasy, a nie starszym żydowskim oddawać.

Gazeta warszawska donosi: W województwie krakowskiem używają szeregowych jeńców rosyjskich do robienia dróg, i oprócz zwyczajnych racyj w żywności i wódce, dają im trzy grosze codziennie.

Gazeta pruska stanu zawiera z Zamościa z d. 16. z m. wiadomość, że jenerał Chrzanowski, odbywszy pochód z Kocka pośród ognia nieprzyjacielskiego, ponieważ mu kolumny rosyjskie

wszędzie drogę zastępowały, spotkał się nako-
niec pod Starym Zamościem znowu z przybyłym
korpusem generała Dawidowa, który chciał mu
odebrać jeńców rosyjskich; wszelako korpus je-
nerała Chrzanowskiego został znowu wzmocnio-
ny przez to, że 500 z owych jeńców ofiarowało
się wnieść w jego szeregi. Dalej donoszą, że
korpus ten okazał pożytki z pobytu swojego
w tej okolicy, ponieważ generał Rüdiger, który
szedł z Wołynia i chciał wzmocnić wojsko ro-
syjskie w lubelskiem, iżby częściowo w innym
celu mogło być użyte, posunął się wprawdzie
nad Bug, lecz nie poszedł dalej, ponieważ nie
może odstąpić Wołynia, i dla tego tylko po-
jedyncze oddziały wystąpił w d. 14tym na lewy
brzeg Bugu.

Z Krakowa donoszą pod d. 31. maja: Oznaki
o cholerye coraz bardziej są zaspokajające. W Kiel-
cach się bardzo zmniejszyła, a w miejscach ku
Krakowu leżących całkiem ustała, i w całym ob-
wodzie wolnego miasta Krakowa najlepszy stan
zdrowia panuje.

Dostrzegacz austrijski z d. 4. czerwca donosi:
Podług wiadomości od granic Galicyi, główna
kwatiera generała rosyjskiego Rüdigera, który
ze swoim korpusem przeszedł Bug w d. 24. maja,
znajdowała się w Horyczowie ruskim, prawie
dwie mile na wschód od Zamościa. Załoga tej
twierdzy składać się miała dotąd z 4500 ludzi,
która na nowo wzmocniona została przez wojsko
generała Chrzanowskiego, który po potyczce pod
Lubartowem poszedł pod Zamość, składające się
z brygady piechoty pod dowództwem generała
Romarino, brygady jazdy pod dowództwem je-
nerała Skarzyńskiego i niektórych korpusów nie-
regularnych.

W tym samym nrze Dostrz. anstr. czytamy:

Gazeta warszawska z d. 26. maja powiada:
Siedlce, które nieprzyjacieli opuścił, stawiają
smutny obraz; nie ma żadnego domu, któryby
nie był uszkodzony. Rosyjanie już od dwóch
tygodni wywozili różne zapasy, chorych i t. d.,
jakoteż ciężką artyleriją. Nawet z Łukowa upro-
wadził nieprzyjacieli cały swój szpital.

Prussy.

Podług doniesień z Memla z d. 25. maja je-
nerał gubernator wojenny Inflant, Estonii i
Kurlandii zalecił pod d. 16. z. m., aby poczta
pruska z Petersburga i do Petersburga, już nie
stankiem parnym między Libawą a Memlem, lecz
zwyczajną drogą pocztową przez Polangę by-
ła posyłana, ponieważ droga ta całkiem z po-
wstańców oczyszczona i zupełnie jest bezpieczna.

Podług doniesień z Memla z d. 26. z. m. i
w Polandze pokazały się stady cholery. Śród

tych okoliczności, poczta pruska z Petersburga
i do Petersburga, która na rozkaz generała gu-
bernatora Inflant, Estonii i Kurlandii miała być
posyłana zwyczajną drogą lądową przez Polan-
gę, i nadal posyłana będzie morzem przez sta-
tek parny, między Libawą a Memlem chodzący.

Prywatne wiadomości z Tyłzj donoszą, iż w
zaciętej potyczce wojska rosyjskiego z powstań-
cami, dowódzca powstańców, Puszet, zginął!

Wielka Brytania i Irlandyja.

Lord Milton wybrany został w Higham Fer-
rer, a pan Dan. O'Connell z Kerry, na człon-
ków parlamentu.

Pan Trohmorton jest pieńszym katolikiem an-
gielskim, którego wybrało do parlamentu an-
gielskie (protestanckie) zgromadzenie wyborców
bogatego hrabstwa Berk.

W d. 19. maja następujący był wiadomy stan
wyborów, mianowicie: 39 angielskich hrabstw
wybrały 74 członków za reformą, a 6 przeciw
reformie; 11 hrabstw Walii 5 za reformą, a 6
przeciw reformie; 24 miast angielskich 42 za
formą, a 8 przeciw reformie; 71 wolnych, otwar-
tych boroughs 108 za reformą, a 24 przeciw
reformie; 23 boroughs pod kontrolą i wpływem
19 za reformą, a 23 przeciw reformie; 54 bo-
roughs z 2000 dusz, które mają zupełnie utra-
cić prawo głosowania, 30 za reformą, a 77
przeciw reformie; 42 boroughs z 4000 dusz,
które prawo swoje w połowie utracić mają, 29
za reformą, a 55 przeciw reformie. Wybory
w Irlandyi: 47 za reformą, a 21 przeciw refor-
mie. Wybory w Szkocyi: 5 za reformą, a 6 prze-
ciw reformie; ogółem 359 za reformą, a 226
przeciw reformie.

Eskaadra stojąca pod Maltą wzmocniona została
dwoma okrętami liniowemi, każdy po 80 dział.

W marynarce posunięto wielu na wyższe
stopnie.

Hr. Donoughmore, niegdy generał lord Hut-
chinson, który po śmierci Abercrombiego objął
dowództwo wojska angielskiego w Egipcie i zmo-
sił generała Menou z wojskiem francuzkiem do
kapitulacji i ustąpienia z kraju, umarł w d. 14.
maja w dobrach swoich Knocklofty, w Irlandyi.

Listy z Gibraltaru z d. 13. donoszą, że twier-
dzę tę opuścili wszyscy hiszpańscy zbiegowie,
albowiem popłynęli do Algieru. Okręt »Aktea«
popłynął na rozkaz gubernatora Gibraltaru dla
ich obrony.

Listy prywatne piszą z Lizbony, że dom Mi-
guel znajduje się w kłopotcie względem żądań
Francyi. Wszyscy cudzoziemcy cieszą się mo-
cuo, iż Anglija taki stanowczy ton przybrała.
Z tądtu tuszą sobie z pewnością nadzieję, że na

przyszłość osoby i własność cudzoziemców będą zabezpieczone. Mówią, że don Miguelowi braknie pieniędzy. Nadszedł tu adres podpisany przez 65 Anglików, mieszkających w Lizbonie, przestany do jeneralnego konsula, p. Hoppner, aby naszemu ministrowi spraw zewnętrznych oświadczył ich imieniem wdzięczność za interwencyjną na ich korzyść.

Dzisiejsze gazety jeszcze raz rozbiierają obszerniej sprawę Paganiniego i Laporte, dyrektora teatru włoskiego, i mówią, że Laporte czynił Paganinemu nowe przedstawienia względem wysokiej ceny przez niego położonej, i gdy nie mógł od tego odwieść Paganiniego, oświadczył, iż w tej mierze nie może mieć żadnego udziału, z bojaźni, aby na siebie nie oburzył publiczności, a więc pozwala mu teatru za zapłatę zwyczajnych kosztów. Zdaje się, że publiczność znowiła si tajemnie, tylko natenczas bywać na koncertach Paganiniego, gdy umiarkowane położy ceny. Żądane przez niego ceny są niejako następujące: wyższe łoża 8 gwineów, łoża parterowe 10 gwineów, miejsce zamknięte 2 gwineje, miejsce w orkiestrze 1 1/2 gwinei, amfiteatr 1 gwinea, galeryja 1/2 gwinei. Pewna gazeta kończy swoje uwagi nad tym przedmiotem następującemi słowy: »Paganini mówi sam w swojej własnej biografii: »Często tak gram, iż wszystkich licznych słuchaczy zaspokajam, ale nigdy tak, abym sobie uczynił zadosyć; w tym względzie jestem niemiłosiernym sędzią; często, gdy publiczność zachwycała się grą moją, byłem w sobie samym z tejże zgryziony.« Czyliż nie jest już jasną rzeczą, że pan Paganini żąda niezmierniej zapłaty za coś, co sam sądzi być tak niedoskonałym.«

Times w swoim ostatnim numerze namienia znowu o sprawie Paganiniego. Mniema być do prawdy podobną rzeczą, że wyjedzie z Londynu i nie da się słyszeć; usprawiedliwia postępowanie publiczności londyńskiej i dzienników, wystawia dostatecznie stan opery i wylicza warunki, pod którymi najznajomitsi artyści Europy dali się dawniej słyszeć w Londynie. Kończy nadzieją, że przypadek z Paganinim będzie powodem, że publiczność krajowe talenta więcej zachęcać będzie, i położy tamę ślepemu zamiłowaniu w obcych artystach.

Francyja.

Król w podróży swojej przybył z Hawre do Dieppe.

Podług wiadomości z Toulonu z d. 18. maja książę Joinville nie wsiadł na okręt jak z początku przeznaczonem było w d. 17. z. m., lecz chciał jeszcze zabawić tamże do d. 20. t. m, a

potem udać się na pokład fregaty Artemizy. Książę spodziewany jest niebawem w Ajaccio w Korsyce.

Do Toulonu przybywają nieustannie ludzie, chcący wywędrować do Algieru, gdzie onym przyrzeka rząd dać grunt do uprawy za opłatę rocznego czynszu 2 1/2 fr. od morgu.

O stanie zachodnich departementów zawiera *Messenger des Chambres* co następuje: Blizko 12 band, każda od 30—50 ludzi utworzyło się na brzegach Ligier. Składają się z niechętnych rekrutów, włóczęgów, uwolnionych zbrodniarzy, którymi dowodzą byli Chuanowie lub inni źli, lecz śmiali i odważni ludzie. Między nimi znajduje się wielu Wandejczyków, opłacanych z cywilnej listy Karola X., którzy się przy swoich małych pensyjach utrzymali. Ludzie ci zbrojni są fuzyjami różnego rodzaju; niektórzy mają dubeltówki, jakie onym tylko bogaci ludzie dać mogli. Niektórzy mają po dwie fuzyje, jedną noszą na plecach, drugą na bandolecie, a jeśli się kto trafi, iż chce wnieść do ich bandy, więc go natychmiast uzbraja. Nie brakuje onym na prochu i amunicyi, ponieważ wiele składów tajemnych, które za restauracyi porobiono, jeszcze nie są odkryte. Każdy pobiera, jak słychać, regularnie po 30 sous. Niektórzy naczelnicy mają assygnacyje bankowe na 500 fr., które ze stratą wymieniają. Bandy te coraz się wzmagają; powstają one nawet tam, gdzie ich nigdy nie było. Wszelako zdają się pochodzić raczej ze skłonności do włóczęgi, jak być skutkiem organizacyi w celu politycznym. W tym kraju mało jest wojska, a do tego podzielone jest na małe oddziały i nie osadziło wszystkich punktów, tak, iżby nie zostawiło kryjówek dla tych band. Rozbójnicy wciskają się w odległe okolicy, przezierają domy, dla zabrania broni i rabowania, kiedy mogą. Postrach, który przez swoje zbrodnie, a bardziej przez swoje groźby rozszerzają, nie pozwala mieszkańcom, aby się onym opierali lub ich donosili. Czas jest, aby kraj ten 10,000 ludzi osadzić; widzimy, iż rząd przedsięwzięcie w tej mierze środki.

Ostatnie posiedzenie sądu przysięgłych w Wersalu właściwie wystawia zdarzenie. Par książę Perigord, na którego padł los, aby był przysięgłym, żądał być z listy wymazany, ponieważ jako par jest sędzią, a podług artykułu 384. postępowania sądu karzącego nie może być razem sędzią i przysięgłym. Opierał się przy tém na naradach izb z powodu ustawy o wyborach toczonych, podług których uznawo wyrażnie izby, iż urząd sędziego nie zgadza się z urzędem przysięgłego. Sąd zaś był tego zdania, iż ponieważ parowie tylko niekiedy i to wyjątkowo sprawować powinni urząd sędziego, przeto nie mo-

gę zastosowywać do siebie powyższego artykułu postępowania sądów karzących; co się zaś dotyczy powołania do narad prawodawczych, przeto osobiste zdanie nie może być podawane pod ważny text ustawy. — Książę Perigord, któremu się ten wyrok nie podobał, wniósł na zniesienie onegoż, a tak najwyższy sąd powołany jest rozwiązać pytanie, będące w największym związku z prerogatywami parów.

Znana pod imieniem: *Contemporaine*, pani St. Elme, która niedawno wydała opisanie podróży swojej na Wschód, zamysła teraz odprawić nową podróż na wyspę St. Heleny.

Jest tu Galiotti, kapitan neapolitański, względem którego, aby był wydany przez rząd sycylijski na naleganie naszego rządu, mocne przed dwoma laty toczyły się rozprawy w izbach i w dziennikach, i istotnie w skutek tychże wydał go rząd sycylijski i odesłał do Korsyki, z kąd był wydany. Zwiedził on wszystkie redakcje dzienników, które pisały za jego uwolnieniem, dla złożenia im swojego podziękowania.

Podług wiadomości z Tangeru, wybuchły rozruchy w Mequinez, stolicy cesarza marokańskiego. *Journal des Debats* mówi: W skutek przedstawień francuzkiego konsula w Tangerze, cesarzowi marokańskiemu uczynionych, że najście prowincji Tremezen, do królestwa Algierskiego należącej, do czego swemu wojsku dał rozkazy, mogłoby naruszyć dobre porozumienie między Francją i Maroko, cesarz odwołał swoje synowca Mulej Ali i rozkazał mu Tremezen niezwłocznie opuścić. Cesarz użyje tegoż wojska do przytłumienia rozruchów na wielu miejscach wybuchłych. Wyprawa do Tremezen bez żadnej korzyści dla kraju marokańskiego, kosztowała 7 do 800,000 fr. (niezmierną dla tego kraju sumę) i oprócz tego dała powód do terazniejszych rozruchów.

Redakcja dziennika *Temps* donosi, iż wielu abonentów użala się na wielkość formatu tego pisma, niedogodnego dla czytania i dla zbioru; zanim jednakowo postanowi przyjąć format dz. *Journal des Debats* i *Constitutionnel*, zasięgnąć musi zdania innych abonentów.

Pomiędzy legiją cudzoziemską w Bar le Duc okazywały się od niejakiego czasu nieposłuszeństwa, wskazujące potrzebę uwięzienia głównych burzycieli, którzy przed sąd wojenny stawieni, będą podług wszelkiej surowości praw karani.

Journal des Debats mówi: Podług ostatnich wiadomości z Lizbony, zawinęła fregata francuzka na Tag o 60 działach; druga podobnej wielkości spodziewana jest co chwila z dowódcą eskadry. Skoro te obiedwie się połączą, będzie wezwany rejent, aby we 24 godzinach dał Francji żądane

zadosyć uczynienie; jeżeli tego odmówi, użyta będzie przemoc. Jenerał Sebastiani okazał nieukontentowanie w sposobie szlachetnym za obrazę przez dom Miguela jednemu Francuzowi wyrażoną. Zaraz po tem wyrażeniu się nastąpiły groźby, a po tych nastąpią czyny. Honor narodowy będzie pomszczony.

Z Algieru donoszą, że tam nadeszły rozkazy, aby okręt hiszpański Matylda, który znajdujący się na tymże z powodu politycznych przewinień skazani, przemocą do Algieru uprowadzili, oddać hiszpańskiemu konsulowi w Algierze; skazane zaś osoby, ponieważ na ziemię francuzką wstąpiły, są wolne i nie będą rządowi hiszpańskiemu wydane.

Pan Eynard przesłał prezydentowi Grecji na nowo sumę 20,000 fr.

Włochy.

— Z Rzymu d. 19. maja. —

Onegdaj wieczorem przybyła tu księżna Antonina Bourbon z Parmy, zwiedziła kościół na Watykanie, potem udała się do klasztoru Urszulanek, gdzie ma na przyszłość mieszkać.

Podług listu umieszczonego w Gaz. powsz. niemieckiej z Bolonii z d. 11. maja, była osada w Ankonie gotowa do pochodu, którą zastąpią wojska papieżkie. Ojciec ś. miał bardzo łaskawie przyjąć j. księdza Mezzofanti z prośbą o łaskę do Rzymu przysłanego, który umie 40 języków, i chce go sam przedstawić propagandzie, aby go słyszał mówiącego.

Zjednoczone Niderlandy.

Książę Fryderyk Niderlandzki przybył w dniu 17. maja do eskadry holenderskiej stojącej przed Antwerpią i odprawił pojedynczych okrętów wojennych przegląd.

Spory względem bastjonu St. Lorenz przez Holendrów osadzonego, załatwili swoim pośrednictwem poseł francuzki i sekretarz komisarza angielskiego w tem, że jenerał holenderski Chassé wyciągnął osadę z bastjonu i postawił tylko straż policyjną.

Cała deputacja, wysłana do księcia Leopolda do Londynu, powróciła znowu do Bruxelli.

— Z Antwerpii d. 24. maja. —

Ostatniej nocy zjechał tu rejent ze swoim adjutantem, pułkownikiem Rogier. Tutejsze władze cywilne i wojskowe wyjechały na przeciw niego aż do Berchem. Dzisiaj rano wstał o godzinie 5tej, przyjmował władze i oglądał warownie i nowo założone bateryje. O wpół do ósmej udał się do zatoki, gdzie wszystkie bandery powiewały, i obejrzał północną bateryję. Wszędzie przyjmował go lud z radością. O godzinie 11.

zebrała się gwardya miejska, wojsko liniowe i ochotnicy na placu pod ratuszem, gdzie w obecności rejenta nastąpiły obroty tak świetne, jakich już dawno tu nie widziano. Komendant prowincyi, generał Tabor, dowodził. Rejentowi towarzyszył gubernator wojenny i generał Ticken de Terhove. Po skończonej paradzie zaniósł lud rejenta w tryumfie aż do bramy pałacu, gdzie go członkowie rejencyi przyjęli. Po śniadaniu powrócił rejent do Bruxelli.

— *Z Bruxelli d. 24. maja.* —

Na wczorajszym posiedzeniu kongressu podał minister spraw zewnętrznych następujące noty generała Belliard i poselstwa angielskiego:

I. »Generał Belliard poczytuje się za szczęśliwego dobieść ministrowi belgijskiemu spraw zewnętrznych, iż otrzymał od swojego rządu wiadomość, że propozycyje uczynione konferencyi londyńskiej ze strony lorda Ponsonby, zostały przez nią przyjęte i że ta konferencyja rozpocznie układy w celu uzyskania odstąpienia księstwa luxemburskiego do Belgijum za wynagrodzeniem. Belgijum zobaczy bez wątpienia w tém postanowieniu konferencyi nowy dowód życzliwego sposobu myślenia wielkich mocarstw względem tego kraju i pośpieszy odpowiedzieć onym przez to, iż szybko i w sposobie stanowczym i pojednawczym da poznać swoje zamiary względem wynagrodzenia, przez które zechce osiągnąć życzenie swoje zapewnienia sobie posiadania Luxemburga.«

»Generał Belliard korzysta przy tém ze sposobności i t. d. W Bruxelli d. 23. maja 1831.«

Minister odczytawszy ten dokument uczynił uwagę: że gdy lord Ponsonby jeszcze nie powrócił, przeto zapewne oczekiwać będę musiał jego powrotu, abym mógł przedłożyć kongressowi warunki, które nam proponują względem innej części kraju. Tymczasem zawiadamiam waspanów o odebraniu następującej noty:

II. »Podpisany ma zaszczyt zawiadomić ministra spraw zewnętrznych, że ponieważ wydano potrzebne rozkazy, aby wpuszczać okręty pod banderą belgijską do portów angielskich, potrzeba będzie przesłać rządowi króla jmc'i angielskiego autentyczne opisanie tej bandery. Dla tego podpisany ma zaszczyt upraszać ministra spraw wewnętrznych, aby mu nadesłać raczył niezwłocznie wspomniane opisanie tej bandery, by je znów bez zwłoki swojemu przesłać rządowi.—

Podpisany korzysta z tej sposobności i t. d. W Bruxelli d. 22. maja 1831. Ralph Abercrombie.«

Po udzieleniu tych dokumentów, które na zgromadzeniu przyjemnie uczyniły wrażenie, zwrócił burmistrz antwerpski, pan Legrelle, uwagę na konieczności, aby kongres stanowczo wyrzekł, że życzy sobie utrzymania pokoju, aby pewne stronnictwo w kraju, za jakąbydź cenę chcące wojny, nie przekraczało codziennie rozporządzeń rządu i nie wyzywało do nowej walki. — Uwagę tę większa część obecnych członków mocno wspierała.

Niemcy.

— *Z Monachijum d. 25. maja.* —

Jak słysząc, minister spraw wewnętrznych, pan Schenk, podał w d. 22. t. m. prozbę królowi o swoje uwolnienie, na co król, w liście swoim do niego pisanym, łaskawie zezwolił raczył. Jeszcze do d. 1. czerwca zawiadywać będzie ministeryjum. Ma ón otrzymać posadę jeneralnego kommissarza w cyrkule regeńskim.

— *Z tamtąd d. 26. maja.* —

Na dzisiejszym publicznym posiedzeniu izby deputowanych przedłożyło prezydium pytanie względem wniosku, dotyczącego się nadwergżenia konstytucyi przez postępowanie katolickiego duchowienstwa przy ślubach różnego wyznania, i takowe przyjęto 43 głosami przeciw 41. Z dzisiejszego porządku przystąpiono do narad względem wniosku deputowanego barona de Closen, dotyczącego się rozkazów gabinetowych i odpowiedzialności ministrów. Minister stanu, Zentner, oświadczył przed rozpoczęciem się narad, że rząd zajęty jest projektem do prawa, dotyczącym się odpowiedzialności ministrów i innych urzędników i niebawem takowy przedłoży stanom.

Danija.

— *Z Kopenhagi d. 24. maja.* —

Listem królewsko-duńskiej kancelaryi oznajmiono dzisiaj wszystkim kolegiom wolę królewską, że jutro tylko sprawy nagłe, wymagające najwyższego rozpoznania, będą w radzie stanu przedłożone. Z tego wnieść można z pewnością, że projekt obudwóch kancelaryj do ustawy konstytucyjnej będą jutro królowi przedłożone i w radzie stanu rozpoznawane. Gorliwość, z jaką rzecz tę popiera, dowodzi, jak daleko król jmc' zajmując się tą instytucyją.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 23. Rozmaitości.)